

Kowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikami do domu i na prowincji rocznie Mk 21, półrocznie Mk 10.50, kwartalnie Mk 5.25, miesięcznie Mk 1.75. Zastrzeżenie kwartalnie Mk 6.

Poniedziałek, 12 listopada 1917 r.

CENA OGŁOSZENIA: Na stronie 1-9) i w tekście mk. 1.75 Ł. za wiersz pet. jedno-linowy. Nekrologia i Reklamy 75 Ł. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyczaj. 50 Ł. za wiersz pet. Drobnio po 7 Ł. za wyraz

Przegląd polityczny.

Łódź, 12 XI. 1917.

Niezależnie od doniosłych wydarzeń na froncie włoskim, gdzie wojska niemieckie i austriacko-węgierskie posuwały się w szybkim tempie i przekroczyły już linię Livenzy na całym froncie, dążąc ku Piawie, sensacją dnia jest wybuch kontrrewolucji w Rosji, sięgający do dalekich jej kresów, bo aż do Władywostoku, w którym maksymaliści tryumfują. Objeli oni władzę naczelną w Petersburgu, uwieczniwszy wszystkich ministrów rządu republiki rosyjskiej. Kiereński zbiegł. Jego miejsce zajął Lenin, który łącznie z przewodniczącym Rady robotników i żołnierzy, Trockim, osadziła zwierzchnią władzę. Wydali oni odezwę do narodu i armji, uznając za jedyny prawowity rząd w Rosji Radę robotników i żołnierzy, uwolnili wszystkich więźniów politycznych, aresztowanych z rozkazu Kiereńskiego, przeciw któremu wydali polecenie, nakazujące uwolnić go i dostawić do Petersburga, grożąc surowymi karami wszystkim, ktokolwiek poda Kiereńskiemu i jego zwolennikom pomoc.

W programie swoim maksymaliści oświadczają się za natychmiastowe zawieszenie kroków wojennych i jaknajszyszym zawarciem pokoju, oprócz tego żądając, by Rada robotników i żołnierzy miała nadzór nad przemysłem w Rosji, oraz by bezwzględnie zaprzestano płać procentów od pożyczek wojennych, oraz wiele innych, między którymi jest usunięcie zupełne żywołów burżuazyjnych od steru rządu. Rewolucja rosyjska weszła więc obecnie w fazę anarchji, która niewątpliwie doprowadzi do zakończenia wojny domowej, której wynikiem będzie nowa kontrrewolucja, jakiego jednak charakteru — narazie przesądzać trudno. Niemnoże być jednak mowy o przywróceniu caratu, na to jeszcze za wcześnie, albowiem zrewolucjonizowana armia, sfery robotnicze i włościańskie nie poparłyby tendencji monarchicznej dość skutecznie. Możliwe jest jednak wyłonienie się dyktatury wojennej, o ile znajdzie się w szeregach wojska odpowiednia osobistość, ciesząca się powszechnym zaufaniem i popularnością w armji i flocie, również zrewoltowanej.

Drużną sensacją dnia, która przyniosła ostatnie depesze z Bazylei, nadeszła w dniu 9 listopada, jest zapowiedź, obiecująca pokój za dwa tygodnie. Właściwie dotyczy ona konferencji pokojowej państw wojujących i neutralnych, która ma się rozpocząć w Bernie szwajcarskiem w drugiej połowie listopada.

Jak donosi „Neue Korrespondenz“ z Londynu, w tamtejszych kołach politycznych panuje przekonanie, iż w tych dniach oczekiwać należy ważnych propozycji pokojowych. Tym razem postawiony będzie wniosek, by jeszcze przed upływem bieżącego miesiąca zebrała się w Bernie konferencja delegatów każdego z państw wojujących w celu przedwstępnej omówienia podstawowych warunków pokoju. Ma się to odbyć w ten sposób, że jednego

dnia konferować będą przedstawiciele państw neutralnych z delegatami Niemiec, Austro-Węgier, oraz ich sprzymierzeńców, drugiego zaś z delegatami mocarstw koalicyjnych. Początek konferencji wyznaczono podobno na dzień 22 listopada r. b.

Przewrót rewolucyjny w Rosji w związku z klęską włochów czyni prawdopodobnym, że zamierzona w Bernie szwajcarskiem konferencja pokojowa dojdzie do pozytywnych rezultatów. Uprawnia to do wniosków, iż jesteśmy w przededniu poważnych wydarzeń doniosłego historycznego znaczenia. Wyczuwa je natchlejszy z barometrów politycznych.

Przesilenie kanclerskie w Niemczech dobiegło już do ostatecznego kresu. Jak donoszą gazety niemieckie, jest tylko jeszcze w zawieszeniu sprawa wicekanclerza dr. Helffericha, którego domniemanym następcą jest Payer, następnie. Poprzedni kanclerz, wybitny biuralista, wyborny prezes urzędu anrowizacyjnego w Prusach, dr. Michaelis, po trzechmiesięcznym urzędowaniu musiał ustąpić, bo zabrakło mu poparcia większości parlamentarne. Jego następcą hr. Hertling, aczkolwiek stanowisko kanclerza Rzeszy Niemieckiej jest zależnem tylko od Cesarza, zanim powziął ostateczną decyzję co do jego przyjęcia, zapewnił sobie poparcie większości parlamentarne za pomocą konferencji z przywódcami stronnictw politycznych.

Mimo swego dość podeszłego wieku, liczy już bowiem 74 lata, hr. Hertling jest wybitnym mężem stanu, posiadającym za sobą przeszłość parlamentarną i polityczną. Jako poseł do parlamentu Rzeszy ze stronnictwa centrum i jako katolik, czas pewien należał do opozycji przeciw rządowi. Jako prezes ministrów bawarskich, utrzymywał stały kontakt ze Stolicą Apostolską i jest zwolennikiem programu pokojowego Papieża Benedykta XV. Ma on trudne, ale i bardzo doniosłe dla przyszłości Niemiec zadanie, doprowadzenia do szaczonego pokoju porozumiewawczego i zmiany ustroju państwowego w Niemczech w duchu demokratycznym, mianowicie zmianę ordynacji wyborczej do parlamentu pruskiego, zbyt przestarzałej i niezgodnej z duchem czasu.

Narady w sprawie polskiej w Radzie koronnej, o których donosiliśmy niedawno, już się ukończyły. Rezultat ich będzie przedstawiony Komisji głównej parlamentu Rzeszy na posiedzeniu w dniu 19 listopada, oraz delegacjom cywilnym austro-węgierskim, które się zbiorą w dniu 2 grudnia r. b.

St. Ep.

Sprawa polska.

Na sobotnim posiedzeniu Izby pruskiej w Wiedniu odczytano przed przysiężeniem do porządku dziennego 7 nagłych interpelacji w sprawie polskiej, wnoszonych przez ukraińców, słowian południowych, Czechów, Niemców, socjaldemokratów, Rumunów, socjaldemokratów rusińskich i wolnomyślną partię wiedeńską.

Podczas czytania słychać było głosy przeciwe ze strony posłów ukraińskich. Interpelacja rusińska protestuje przeciwko władaniu Galicji do Polski, co wciągnęło za sobą oddanie Ukrainy galicyjskiej pod władzę polską.

W interpelacji oświadczone, że plan stanowi poważne zagrożenie sprawy pokojowej i jest niebezpiecznym zarówno dla dotychczasowej demokracji austriackiej, jak dla wolności Niemiec i Austro-Węgier.

Prezes ministrów dr. v. Seidler zabiera głos i wywodzi:

Jest to dla mnie oczywiście rzeczą nielatwą odpowiadać w tej chwili na obszerną interpelację, której treść nie była znana przed ich odcytniem. Chciałbym jednak, przyznając się o ile to możliwe, do życzeń Wysokiej Izby, powiedzieć już dzisiaj bez wahania rzecz następującą: Przedewszystkiem pozwalam sobie powołać się na oświadczenie, jakie miałem honor złożyć wczoraj w komisji budżetowej jak widać z tego oświadczenia, nie można mówić jeszcze dzisiaj o tem, że sprawa polska została rozwiązana. Dobry narady przedawstępane, rozporządzenia cesarskim rządem nie miały nie doprowadzić do zupełnego wyjaśnienia tej sprawy, nie można rzecz prosta powiedzieć, jak ta sprawa ma być rozwiązana. (Protesty) Gdyby jednak w przyszłości królestwo Polskie miało szukać zbliżenia z monarchją, to naturalnie załatwienie całego kompleksu tych spraw, taki musi być załatwiony w drodze prawodawczej, niegłoby wstrzymaniu i w czasie właściwym danaby była sposobność austriackim przedstawicielom narodowym do zalecia stanowiska bez krępowania się jakimikolwiek prejudycjami.

Chciałbym jeszcze wyraźnie podkreślić, że sprawa polska, jeżelikolwiek ma być jej rozwiązanie — nie będzie stanowiła żadnej przeszkody w sprawie pokoju, wyłącza bowiem wszelką przemoc. (Protesty).

Państwo polskie ma szukać w przyszłości swej orientacji politycznej na drodze wolnego wyboru (Żywyone polskiwania).

Wobec poprzednio ciężkiego położenia sprawy, byłoby rzeczą przedwczesną, gdyby rząd chciał wchodzić w roztrąsanie czy i jaki skutek dla wewnętrznych stosunków Austrii wynikłby z tego lub innego rozwiązania kwestji Królestwa Polskiego. Nie potrzeba jednak specjalnie wspominać o tem, że rząd ma na oku wszelkie odnośne ewentualności i przy rozwiązaniu tej sprawy dana będzie zainteresowanym narodowościom sposobność wystąpienia ich usprawiedliwionych życzeń i wzięcie ich pod rozwagę.

W każdym bądź razie rząd będzie starannie baczyl na to, żeby — o jakowebądź się stanie — Austrija wyszła z tych przemian nie osłabiona, lecz wzmocniona, i żeby te ludy, mając w zupełności zapewnione swe interesy, cieszyły się trwale nie tylko zewnętrzny, lecz i wewnętrzny pokojem. Prosząc o przyjęcie do wiadomości wywodów powyższych, sadzę, że stanowisko rządu, zarzysowane w wiadomościach pełnej zaufania współpracy z Radą państwa we wszystkich dziedzinach, daje Wysokiej Izbie zupełną rekojmia, że jest zdecydowanym stale i we wszystkich okolicznościach zachować przepisy konstytucji i prawa narodów.

Co się tyczy tych punktów, których nie byłem w możności wiać pod rozwagę, muszę się zastrzec, że powiódz zarówno co do tych, jak i innych różnych uwag, zawartych w motywach interpelacji, ewentualnie jeszcze w toku obecnych debat, po porozumieniu się z panem ministrem spraw zewnętrżnych.

Korespondent Biura Wolffa donosi z Wiednia:

Trzydniowy pobyt austriacko-węgierskiego ministra spraw zagranicznych hr. Czernina w Berlinie stał się powodem wielu z gruntu fałszywych pogłosek.

Ich źródła nie chcemy tutaj dociekać. Ludzie, którzy w rekonesansie berlińskich udziału nie brali i zgola nie wiedzieli nie mogli o tem, co tam było mówiono, puścili w obieg wiadomości, które przyjęte zostały przez innych, jako wiadomości poważne i mające wartość. W tych poszarpanych i pełnych chaosu czasach, w których żyjemy, te nieuzasadnione baiki sprawiły jednak silne wrażenie. Zgodnie ze swymi obowiązkami austriacko-węgierski minister spraw zagranicznych miał zrozumieć pragnienie porozumienia się z nowym kanclerzem Rzeszy, możliwie jak najprędzej, we wszystkich ważnych kwestiach przytoczone zależało mu na tem, aby znacznie starszemu od siebie wiekiem i przeciętnemu pracu hr. Hertlingowi zaoszczędzić trudów podróży do Wiednia.

Carokształt spraw, które obecnie wymagają rokowań pomiędzy Wiedniem a Berlinem, jest nie zwykłe wielki. Trzydniowa konferencja z trudnością tylko mogła wystarczyć dla poruszenia tylu nierzecznych kwestji. Wśród nich omawiana też była, oczywiście, — i sprawa polska.

To jest prawda. Jest przedsięwzięciem kierowniczym metów stanu — zumić się co

do wielkich spraw aktualnych i wogóle przygotować się, zanim przedstawia je do rozważenia innym kompetentnym czynnikom. W inny sposób załatwiać spraw państwowych wogóle nie można. Wydarzenia na arenie światowej następują po sobie w szalonym tempie. Nikt nie może, wie dzieć, jak blisko, albo też jak daleko jest pokój.

Abym wspólnie mózgi wystąpić z powodzeniem na konferencji pokojowej, muszą sprzymierzeńcy z całą jasnością porozumieć się co do wytycznych, jakimi mają się kierować. Jeżeli teraz z faktów powyższych pewne stronnictwa wyciągnęły wnioski, że austriacko-węgierski minister spraw zagranicznych, wykonał zwrot w swej dotychczasowej polityce, albo też że ma zamiar taki zwrotu dokonano, to jest to z gruntu fałszywe pojmowanie, przeciwko któremu wystąpić należy w sposób jak najbardziej stanowczy.

Program cesarsko-królewskiego rządu austriacko-węgierskiego nie przesunął się ani na włos Cel pozostał ten sam: możliwie jaknajprędzej osiągniecie szaczonego pokoju.

Polska jest państwem niepodległym. Nowi władcy w Rosji ustępują narodowi polskiemu prawo samodzielnego decydowania o swych przyszłych losach.

Niemcy i Austro-Węgry już dowiodły, że liczą się z wiają narodu polskiego i już uznają jego samodzielną państwowosc.

Pogotowie Holandji.

Amsterdamski „Nieuwe Courant“ pisze:

W związku z komplikacjami politycznymi, które wieszają nad Holandją nie od rzeczy będzie przytoczyć dane co do sił, jakimi rozporządza rząd halski, by stawić obrę wszelkim usiłowaniam pogwałcenia neutralności Niderlandów.

Wojsko holenderskie, na odliczeniu armji kolonialnej w niderlandzkich Indiach Wschodnich (około 30000 ludzi), składa się, licząc ostrożnie, z 600000 żołnierzy.

Wojsko to; na stopie wojennej, podlega test na 4 dywizje.

Rezerwy składają się z 48 batalionów, a tak zwane „ochotnicze pospolite ruszenie“ — z 34 ch samodzielných kompanij.

Jakkolwiek kawalerja rozwinięta jest słabo, gdyż liczy tylko 4 pułki husarskie, to jednak artylerja przynosi zaszczyt Holandji i jest rzeczywiście doprowadzona do doskonałości.

W razie potrzeby zresztą pełnię służbę kawaleryjską mogą 4 dywizje żandarmerji konnej.

Co się tyczy fortyfikacji, to brońi Holandję 5 wielkich społeczesnych twierdz, w tej liczbie Amsterdam należy do najsilniejszych fortec na świecie.

Pozatem holenderski system obronny polega na zatopieniu części kraju i na cofnięciu się do twierdz, położonych poza linią wodną.

Wskutek tego system forteczny Holandji posiada daleko większe znaczenie obronne, niż rzekome wojsko, którego działalność, po zatopieniu pewnych terenów byłaby wyczerpana, gdyż do walk piechoty dojść by nie mogło.

Jak dalece Holandja dba o zachowanie swej neutralności, dowodzi fakt, że rząd zapowiedział wniesienie do parlamentu projektu prawa o obywatelkowej służbie cywilnej na wzór istniejącej w Niemczech.

Aprovizacja miast.

Aprovizacja miast naszych większych, mianowicie Warszawy i Łodzi, pozostawia wiele do życzenia. Jest to w dużej mierze winą naszych władz miejskich, urzędów zaprowiantowania miasta w produkty żywnościowe, działających nieudolnie, a co najmniej niekompetentnie, z powodu składu swoich członków, przeważnie wcale, lub też powierzchownie tylko obznajmionych ze sprawą zasobów kraju i umiejętnością dotarcia bezpośrednio do źródeł wytwórczości krajowej.

Rok bieżący, naogół biorąc, był urodzajny. Nie dopisały wprawdzie zboża, pszenica, jęczmień i żyto, które przy omłocie dały o wiele mniejszy plon, niż lat zwykłych, z powodu wyczerpania ziemi z braku nawozów, zwłaszcza obornika, zmniejszonego wskutek braku bydła rogatego i nawozów sztucznych, oraz niedostatecznej uprawy roli. Długotrwała zima, przeciągająca się aż do maja, również ujemny wpływ wywarła na wykształcenie się obfitości ziarna. Natomiast okopowizny, chociaż dość późno sadzone, dały plon obfity.

Przedewszystkiem urodzaj ziemniaków okazał się więcej, niż pomyślnym, nie tylko pod względem ilości zebranych plonów w stosunku do sadzenia, lecz i pod względem jakości bulw ziemniaczanych, naogół biorąc bardzo dorodnych i obfitych w mąkę.

Ziemniaki stanowiły zawsze, a dziś prawie wyłącznie stanowią podstawowy produkt spożywczy dla ogółu naszej ludności, zwłaszcza warstw mniej zamożnych i ubogich. Brak i drożyzna ziemniaków najdotkliwiej bywają odczuwane przez ludność większych miast. To też zarządzenie w porę temu brakowi przez odpowiednie zaopatrzenie miasta w ziemniaki na zimę, oraz możliwe udostępnienie ich ceny stanowi winno najpilniejszą troskę urzędów zaprowiantowania, istniejących przy magistratach odnośnych miast. Dzieje się przecież inaczej. Warszawa i Łódź płacą za ziemniaki drogo i zaczynają już odczuwać ich brak. A co będzie, gdy nastaną mrozy?

Tymczasem, jak nas z wiarogodnych źródeł informują, o 6 mil od Łodzi, we wsiach i gminie Podgórzycach ziemniaki wczesne tak obficie się obrodziły, że miejscowa ludność włościańska miała ich we wrześniu do zbycia aż nadto, nie znajdując przytem odbiorców.

Brak sprzężaju i roboty w polu nie pozwalały jej dowieźć ziemniaków na targi łódzkie, targi zaś warszawskie, jako zbyt oddalone, były dla niej niedostępne. Ziemniaki te, jako wczesne przechowywać się nie dają. Skoro zatem obrobiono się w polu, gospodarze Podgórzyc, zaczęli zabiegać o nabywców. Udali się zatem do najbliższej Łęczycy, ofiarując korzec ziemniaków za 12 mk. z dostawą; lecz tamtejsze władze miejskie odmówiły przyjęcia, posiadając dostateczny zapas ziemniaków do spożycia zaraz i przechowania na zimę. Na oczekiwaniu nabywców zeszedł wrzesień i październik i wykopane ziemniaki psuć się zaczęły, a wywozić już było trudno. Tym sposobem w gminie Podgórzycze uległo zepsuciu przeszło 3600 korcy ziemniaków, które w porę dostawione do Łodzi obniżyłyby wówczas cenę ziemniaków wczesnych, płaconych na targach i po sklepach łódzkich po 15 fen. za funt, co czyni za korzec 36 mk.

Gdyby Delegacja zaprowiantowania miasta dotarła w owym czasie do miejscowych, obfitujących w ziemniaki wczesne i postarała się o ich dostawę na targi łódzkie, cena ich niezawodnie spadłaby znacznie, bo niema wątpliwości, że srubowali ją szalenie spekulanci. Z dodatku ludność podmiejska i z pobliskich Łodzi okolic nie sprzedawałaby spekulantom i bezpośrednio na targach ziemniaków, sadzonych na zimowe przechowanie, a wykopywanych wcześniej, przez co nie zmniejszałaby zapasu ziemniaków zimowych, które teraz za paszportami możnaby

zgrupować w dostatecznej ilości, wystarczającej na zimę.

Władze municypalne łatwiej otrzymują pozwolenia na dostawę dla miast produktów spożywczych, niż osoby prywatne, z tej przedewszystkiem racji, że nie są podejrzewane o tendencje spekulacyjne, bo przeważnie rozdają je ludności po cenie własnego kosztu, gdy tymczasem osoby prywatne, otrzymując zbyt łatwo pozwolenie na dostawę, mogłyby wykorzystać je w celach spekulacyjnych, z krzywdą ogółu ludności. — Zresztą do dnia 15 października r. b. wóz ziemniaków do miast był swobodny, zatem było dość czasu do dotarcia bezpośrednio do źródeł wytwórczości, bardziej oddalonych od miasta.

Wogóle staraniem władz municypalnych i kooperatyw wszelkiego rodzaju powinno być usiłowanie nawiązania w porę bezpośrednich stosunków z wytwórcami ziemniaków, a niewątpliwie, gdy nadejdzie czas zbiorów, bez trudu zaopatrzą się w dostateczny zapas artykułów spożywczych po tańszej cenie.

St. Jan

Kronika

— **Przeciwko uchwałę Rady Miejskiej.** Rada związków i stowarzyszeń robotniczych m. Łodzi, oraz Komisja międzyzwiązkowa wystosowały do radnych socjalistycznych Grałaka i Lichtensteina memoriał, z powodu ostatniej uchwały Rady Miejskiej (w dn. 6 listopada) odnośnie sprzedaży węgla przez prywatnych sklepikarzy, w którym, zarzucając ojcom miasta tendencje oparcia się o sfery spekulacyjne drobniomieszczactwa i przystosowania całego aparatu administracji miejskiej do ich interesów i potrzeb, — gorąco protestują przeciwko rzeczonemu postanowieniu i wzywają radnych robotniczych, ażeby niezwłocznie poczynili kroki w celu rewizji i uchylenia uchwały z dnia 6 listopada, przyczem obie powyższe organizacje w imieniu reprezentowanych przez nie mas robotniczych gwarantują radnym całkowite poparcie.

— **W sprawie konsumpcji gazu.** Dziś o godz. 10-ej przed południem odbyło się posiedzenie komisji miejskiej do spraw unormowania zużycia gazu. Przewodniczący w tej komisji Jawnik inż. Dyllon.

— **O podręczniki szkolne.** Wydział szkolnictwa postanowił zwrócić się do kierowników szkół ludowych, aby wszelkie podręczniki, jakie znajdują się w szkołach, a z których w roku bieżącym dzieci z jakichkolwiek powodów nie korzystają, odsyłali do składnicy na ulicę Długa № 29. Umożliwi się w ten sposób zaopatrzenie większej liczby biednych dzieci w podręczniki bez uciekania się do wydobywania ewentualnie dodatkowych kredytów.

Wzajemian za złożone w składnicy książki, szkoły będą mogły otrzymać po pewnym czasie inne podręczniki.

— **Kancelarja wydziału szkolnictwa** będzie w czwartek przenieśiona do nowego lokalu przy ul. Średniej № 14.

— **Z Tow. im. Paderewskiego** Wczorajsza uroczystość poświęcenia własnego lokalu przy ul. Zawadzkiej № 22 na Bałutach rozpoczęła się o godz. 4 m. 30 po południu. Poświęcenia dopełnił ksiądz prefekt Stan. Kowalewski, który też zwrócił się do zebranych z okolicznościowym przemówieniem, zachęcając do wspólnej pracy na nowej polskiej kulturalnej placówce.

W imieniu Towarzystwa przemówił przewodniczący p. Kupke, po czym nastąpiły produkcje chóru, w końcu p. Dancer wykonał kilka utworów solowych na fortepianie.

— **Zebrań delegatów P.M.S.** W dniu 21 listopada, o godz. 2-ej po południu w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 151, odbędzie się okręgowe zebrań delegatów w celu zorganizowania Koła Okręgowego P. M. Szkolnej. Porządek obrad zapowiada:

1) Sprawozdanie legitymacji delegatów; 2) zagalenie; 3) wybór przewodniczącego, sekretarza i asesorów zebrań; 4) wyjaśnienie praw i obowiązków Koła i Zarządu Okręgowego, przepisanych ustawą; 5) wybór członków Zarządu i ich zastępców do Koła Okręgowego; 6) wybór 2 delegatów i ich zastępców od Kół na walne zgromadzenie w Warszawie; 7) sprawozdanie Kół z dotychczasowej działalności Kół poszczególnych, oraz ogólnych warunków pracy oświatowej; 8) sprawozdanie finansowe poszczególnych Kół od czasu istnienia do dnia 1 października 1917 roku; 9) zapytania i wnioski delegatów.

— **Odczyty o Grotgerze i Wyspiańskim.** W nadchodzącą sobotę, 17 b. m., staraniem łódzkiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej odbędzie się w Domu Ludowym przy ul. Przejazd 34, dwa odczyty, które wygłosi profesor Trojanowski z Warszawy.

Początek pierwszego odczytu o godz. 4-ej po południu. Prelegent mówić będzie o Grotgerze. Następny odczyt wygłoszony zostanie o godz. 8-ej na temat „Wyspiański, jako malarz i poeta”. Ceny miejsc będą po marce, a dla młodzieży szkolnej — po 30 fen.

— **Z kom. obchodu rocznicy Kościuszkowskiej.** Onegdaj w sali tutejszej Izby Wymiany odbyło się posiedzenie komitetu obchodu rocznicy Kościuszkowskiej, na którym załatwiono szereg spraw natury finansowej.

Komitet posiada jeszcze znaczny zapas broszur, medali i znaczków, które chętni do rozpowszechniania ich pomiędzy ludem na prowincji, mogą nabywać po przystępnej cenie. Zgłaszać się należy do Izby Wymiany, przy ul. Piotrkowskiej 80.

Strona finansowa przedstawia się o tyle dodatnio, iż komitet do kosztów, związanych z obchodem, nie dołoży, a przeciwnie, otrzyma pewną nadwyżkę.

— **Z sądów.** Na wakuującą posadę komornika przy królewsko-polskim sądzie okręgowym w Łodzi, Departament sprawiedliwości mianował p. Jana Andrzejewskiego, który otworzył kancelarię przy ulicy Lipowej pod № 36, róg Benedykta.

— **Trzy wakacje dla chłopów.** Komitet opieki nad dziećmi i młodzieżą przy Miejskiej Radzie Opiekunczej zawiadami, iż do jednego z ziemian z kaliskiego jest w możności wysłać na stały pobyt trzech chłopców, w wieku lat 10—12, z ubogich rodzin inteligentnych. — Kandydaci winni zgłosić się jak najprędzej do M. R. O. przy ul. Piotrkowskiej № 96, w godzinach rannych.

— **Cena chleba.** Komitet Rozdziału Chleba i Mąki obniżył cenę chleba, dostarczonego z piekarni miejskich tanim kuchniom z 25 na 24 fen. za funt.

— **Sprzedaż ziemniaków.** Obecnie zaopatrywanie ludności w ziemniaki zostało zorganizowane jak następuje: Cała ludność zrzeszona zaopatruje się w kooperatywach. Dla ludności niezrzeszonej istnieją trzy miejskie składki sprzedaży 4-wiartkowej; 1) ul. Przejazd 92, 2) Ekaterynburska 8, 3) Towarowa, plac Steiner-ta za Rzeźnią Miejską. Prócz tego ziemniaki sprzedaje 60 sklepów detalicznych: 30 chrześcijańskich i 30 żydowskich. Adresy sklepów chrześcijańskich sklepikarzy są następujące:

Ludwik Piastanek Główna 41, Jan Bombiński Sienkiewicza 89, Ignacy Sworzyński Piotrkowska 253, Robert Steger Zgierska 110, Emil Breininger Rzgowska 27, Jakób Freundzel Bałucki Rynek 5, Anna Kacner Nawrot 90, August Tlemke Widzewska 45, Teodor Słodyński Sienkiewicza 27, S. Kozarska Gubernatorska 27, Emma Borel Długa 63, Joanna Lebeńtal Grabowa 26, Roman Podgórci Piotrkowska 225, Adam Miszczak Nawrot 56, Marjan Bawarski Zawadzka 2, W. Kapela Andrzejka 40, August Felbe Łagiewnicka 35, Janey Grzybowski Zakatna 79, Gustaw Koszade Południowa 30, Józefa Bielawska Piotrkowska 117, Ludwik Schmidt Aleksandrowska 90, Bogumił Holc Nawrot 64, Bronisław Kaczorowski Długa 103, Józef Usielski Widzewska 127, Samuel Fuchs Andrzejka 17, Karol Wutke Dziełna 7, Olga Karas, Aleksandrowska 25, Władysław Chojnacki Niska 8, Antoni Bednarz Kątna 54, Anna Czerniak Długa 4.

Adresy sklepikarzy żydów są następujące:

D. Kolski Cegielińska 9, K. Sieradzki Szwarcowa 3, B. Ostrowiecki Benedykta 42, H. Urbach Drownowska 11, M. Silberberg Pańska 39, M. Tencer Konstantynowska 38, A. Rotenberg Aleksandrowska 97, M. Frydel Zarzewska 11, A. Oststein Nawrot 2, M. Frenkel Główna 67, D. Kopet Lutomińska, H. Tencer Wschodnia 52, J. Kempński Zgierska 23, J. Rawski Widzewska 138, H. Kaufmann Zgierska 24, M. Geisshoner Stary Rynek 1, H. Zuel Brzezińska 51, M. Wróblewska Dziełna 23, F. Sacharow Nawrot 63, W. Niewiński Średnia 93, L. Menat Aleksandryjska 25, Grossman Zawadzka 22, B. Wiener Wschodnia 16, Ch. Urbach Piotrkowska 64, G. Hamburgska Średnia 4, N. Pilcecr Królika 13, N. Reszenzweig Siatzka 3, J. Synal Górny Rynek 2, N. Kroc Północna 4, J. Langfass Gubernatorska 34.

Policjanci zaopatrują się w dwóch składach — Hoffmana, ul. Rozwadowska i Wagnera, ul. Główna. Na paszporty ziemniaczane wydają skład. Ogrodowa 18, Ekaterynburska 8 Przejazd 92 i Towarowa.

— **Zasilki dla tanich kuchen.** Zarząd komitetu tanich kuchen wystawił listę jadłodajni, którym będzie wypłacony zasiłek z przeznaczonej na ten cel sumy 76,000. Z dniem dzisiejszym komitet tanich kuchen będzie wydawał zarządom subsydiowanych jadłodajni asygnaty na otrzymanie z kasy miejskiej przyznanej zapomogi.

— **Pokaz ogrodniczy.** Wczoraj, w Ksawerowie pod Łodzią, w zakładach ogrodniczych Rutkowskiego, odbył się pokaz ogrodniczy, urządony staraniem łódzkiego koła związku zawodowych ogrodników.

Prelegentem był właściciel ogrodów, p. Rutkowski, a przedmiotem wykładu — sposoby przechowywania ogrodowizn i warzyw przez zimę.

W treściwym wykładzie p. Rutkowski zapoznał zebranych ze sposobami przechowywania w świeżym stanie wszelkich ogrodowizn i warzyw, zarówno w wielkich ilościach — w kopcach, jak również zapasów mniejszych, dla domowego użytku — w piwnicach.

Ze związków i stowarzyszeń

× **Ze Stow. właścicieli aptek** Zarząd Stow. właścicieli aptek krząta się energicznie około otwarcia wyższego kursu dla praktykantów aptek. Przewiduje się około 20 słuchaczy obojga płci.

Pomieszczenie dla kursów już jest przygotowane, oraz zebrane bogate zbiory preparatów ze świata flory i fauny, potrzebnych przy wykładach.

Pozatem Stowarzyszenie opracowuje ustawę dla mającej utworzyć się składnicy towarów aptecznych.

Ze sportu.

Wczoraj na boisku Helenowa odbyła się gra w piłkę nożną między drużynami „Sturmu” i kombinowaną „Łódzkiego Klubu Sportowego” i „Polonii”.

Gra zapowiadała się więcej interesującą, niż wypadła, natomiast obfitowała w dość ciekawe momenty i efekty z powodu nieodpowiedniego boiska.

Dość przemawiało na ni korzyść „Reprezentacji” niestawienie się 2-ch dobrych graczy. Znaczący tu należy, że jakkolwiek tego, kto się nie stawił, można było jeszcze wytłumaczyć, to jednak gracz i rezerwa, którzy przyszli i wiedzieli, że grać będą, zasługują na nagane za to, iż nie przyszykowali się do gry. Z tego względu „Reprezentacja” wystąpiła w niepełnym składzie.

„Sturm” przystąpił od razu do ataku i zdobył ładną bramkę, wkrótce druga i na tem koniec. Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 2:1, jedna bramka karna strzelona przez „Reprezentację”.

Druga połowa gry była więcej zapalczą i tu zaczęli się popisywać pp. M. i Sch. ze „Sturmu”, którzy, rozpychając się ordynarnie rekoma, widocznie zapominali, że grają w piłkę. Oburzyło to bardzo publiczność, a sędzia zmuszony był usunąć p. Sch. z boiska.

Zjawiska te powtarzały się stale na wszystkich grach „Sturmu”. Gra została przewana przez „Sturm”, a wynik 2:2 przemawia na korzyść „Reprezentacji”, ponieważ przeciwnik zeszedł z boiska bez powodu.

Dość zżecznie pracował w bramce „Reprezentacji” p. Witaczek, a z ataku p. Kowalski III, który z nieporównaną technką strzelił 2 bramki. Ze „Sturmu” zasługują na wyróżnienie p. Marczewski, obrona.

Sędziował bez zarzutu p. Jekiel.

Z Warszawy.

Warty honorowe. — Nowa pożyczka. — Uszkodzone banknoty. — Wydział samorządowy.

— **Członkowie Rady regencyjnej** wyrazili życzenie, aby przed ich mieszkaniami nie stawiano wojskowych; posterunków honorowych już niema, czynni są tylko przyboczni adiutanci członków Rady regencyjnej.

— Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu udzielił magistratowi m. stoł. Warszawy pożyczki w wysokości 10,000,000 marek na zakup środków żywnościowych. Magistrat na posiedzeniu ostatnim warunki pożyczki zaakceptował i postanowił wystąpić do władz o uzyskanie odpowiednich zezwoleń.

— Ponieważ dotychczasowe zarządzania w celu zabezpieczenia posiadaczy uszkodzonych banknotów rublowych, jakie ponoszą wymieniając je na inne pieniądze — nie odniosły żadnego skutku i podawnemu, nietylko spekulanci żydzi, lecz niemal wszystkie sklepy, banki i banki uprawiają dyskwalifikację z racji uszkodzeń, — wśród grona finansistów warszawskich powstał projekt,

aby powołać do życia specjalną instytucję, wymieniającą uszkodzone banknoty rosyjskie według przyjętych norm prawnych. Projektodawcy mają wkrótce ideę swą przedstawić szerszemu gronu przedstawicieli banków i giełdy.

— Wydział samorządowy powstał przy Departamencie spraw wewnętrznych. Ma on zająć się zbieraniem odpowiednich materiałów statystycznych, celem ułożenia projektu podziału administracyjnego w kraju. — Przy wydziale samorządowym istnieje już komisja: do spraw kredytu komunalnego dla miast i do opracowania projektu ustawy samorządu miejskiego. — W skład jej weszli pp.: Suligowski, Kroński, Parozewski, Łagiewski i Sienkiewicz.

ialność w kolach robotniczych. Zbiegłszy stamtąd, mieszkał długo zagranicą. Z początku należał do minimalistów, następnie jednak przeszedł do obozu maksymalistów.)

Uwięzieni ministrowie.

LONDYN, 10.11. — Do „Daily Chronicle” donoszą z Petersburga, że uwięzieni ministrowie rządu tymczasowego znajdują się w tej samej twierdzy Petropawłowskiej, co i ministrowie dawnego rządu carskiego. Potwierdzono przedawnienie, że delegaci floty bałtyckiej i komitety wojska rosyjskiego, przebywającego w Finlandji, uchwalili przyłączyć się do nowego rządu.

Kornilow przed sądem wojennym.

BERLIN. — Jak donosi petersburska agencja telegraficzna, komitet rewolucyjno-wojskowy zawiadomił wszystkich oficerów, żołnierzy i komitety wojskowe, że uwięzieni obecnie w twierdzy petropawłowskiej gen. Kornilow, oraz jego zwolennicy staną niebawem przed rewolucyjnym sądem wojskowym.

Propozycja pokoju.

Do „Daily News” donoszą z Petersburga: Lenin w mowie, wygłoszonej w radzie delegatów, oświadczył: Zaproponujemy pokój, który może być przyjęty przez proletarijat wszystkich krajów.

Korespondent sztokholmski „Berliner Tageblattu” podaje rozmowę swą z jednym z maksymalistów rosyjskich, bawiącym w stolice Szwecji. Maksymalista ten oświadczył w sprawie pokoju, że bezwzględnie mocarstwa koalicji wręcz odmówią zawezwania do natychmiastowego zawieszenia broni. Wobec tego Rosji nie pozostanie nic innego, jak tylko rozpocząć bezpośrednie rokowania pokojowe z mocarstwami centralnymi.

Lenin ma być — zdaniem owego maksymalisty — politykiem realnym, który zwróci się z konkretnymi warunkami pokoju do mocarstw centralnych, jak tylko widzieć będzie z ich strony skłonność do rozpoczęcia rokowań.

Walka o pałac Zimowy.

BERLIN. — Z Amsterdamu donoszą do „Vossische Zing.” jeszcze następujące szczegóły o walce o pałac Zimowy w Petersburgu. Obalenie pałacu odbywało się pod kierownictwem załogi krawownika „Aurora”, który strzelał z rzeki do pałacu granatami.

Atak rozpoczął się przed godz. 6-tą wieczorem i w ciągu całej nocy wymieniano na ulicach i placach w okolicy pałacu strzały z karabinów maszynowych, oraz z karabinów plechoty.

Pałacu bronił bataljon kobiecy, oraz inne oddziały, wierne rządowi. O godz. 3 zrana rewolucjonisci zdobyli pałac i uwięzili znajdujących się w nim 4 członków rządu tymczasowego.

W innych jednak także dzielnicach miasta trwała strzelanina gwałtowna. Ludności nakazano nie wychodzić z domów Mosty na Newskim Prospekcie, znajdujące się jeszcze po południu dn. 7 b. m. w rękach wojska rządowego, przeszły wieczorem w ręce wojska rewolucyjnego.

Wyjazd posła angielskiego.

Korespondent Behrmann, dobrze poinformowany o sprawach rosyjskich, komunikuje: Dzisiaj przed poł. nadeszło do Sztokholmu doniesienie prywatne, które głosi, iż poseł angielski, Buchanan, w towarzystwie officerów angielskiej misji wojskowej w nocy ze środy na czwartek opuścił Petersburg w kierunku niewiadomym, jakkolwiek nowi kierownicy rządu już w środę zapewnili zupełne bezpieczeństwo wszystkim bez wyjątku dyplomatom, uwierzytelnionym w Petersburgu.

Ucieczka z Rosji.

Z Petersburga donoszą przez Sztokholm: Według dzienników rosyjskich, że wszystkich części Rosji nadchodzą wiadomości o gwałtownej ucieczce, zwłaszcza ludzi zarobkowych, obawiających się dalszych rozruchów. Niektórzy usiłują nawet przez Syberję dostać się do Chin, Japonji i Ameryki.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 11-go listopada.

Zachodnia widownia wojny

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Lejowaty teren pomiędzy Poelkappelle a Passchendaele był wozem znow widownią zaciętych walk. Anglicy rzucili do walki świeże dywizje w celu zdobycia górzystego terenu na północ od Passchendaele. Pułki angielskie ruszyły w głębokich kolumnach. W pośrodku frontu atakowanego wdarły się one do naszego pasa obronnego i rzuciły się ku wzgórzom. Wtedy spotkał je przeciwatak bataljonów pomorskich i zachodnio-pruskich i odrzucił je. Pięciokrotnie ponawiał przeciwnik atak. W ogniu obronnym naszej artylerji ataki te rozproszone były przeważnie już przed naszymi przednimi liniami. Tam, gdzie nieprzyjaciół zdobył nieco terenu, został odparty przez piechotę białą bronią. Oddziały brandenburskie uderzyły ze swej strony na wroga i odebrały mu część jego pozycji.

Walka artylerji trwała do wieczora i objęła również pozycje, sąsiadujące z polem ataków.

Atak angielski, wykonany wieczorem na wschód od Zonnebecke, spełnił na niczem.

Dzień wczorajszy kosztował przeciwnika we Flandrii ciężkie straty. W rękach naszych pozostało 100 jeńców. Podczas wywiadu na południe od Richebourga wzięto do niewoli oficera i 10 portugalczyków.

Walki na przedpolu w Artois i pod St. Quentin miały dla nas przebieg pomyślny.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Ogień działowy w lesie Chaume pozostał wzmocniony przez cały dzień. Liczba jeńców, wziętych tam dnia 9 b. m. zwiększyła się do 8 officerów i 280 żołnierzy francuskich.

Oddziały nasze przyprowadziły z udatnej wycieczki na Hartmannswellerkopf 87 strzelców francuskich.

Front wojsk generała-feldmarszałka Ks. Albrechta Wirtemberskiego.

Porucznik Wüsthoff osiągnął 28 z rzędu zwycięstwo lotnicze.

Wschodnia widownia wojny.

oraz

Front macedoński.

Nie szerególnego.

Włoska widownia wojny.

Silne oddziały włoskie rzuciły się przeciwko naszym oddziałom, które posuwały się w kierunku wschodnim przez Asiago i w jednym miejscu wyparły je nieco.

Wojska sprzymierzone zajęły Bel-luno.

Nieprzyjaciół zajął pozycje bojowe nad dolną Piawę.

Pierwszy General-Kwatermistrz I. u d e n d o r f f.

Telegramy.

Odznaczenie cesarza Wilhelma.

WIEN. C. i k. Biuro korespondencji: J. C. Mości Cesarz wysłał na imię J. C. Mości Cesarza niemieckiego i Króla pruskiego depeszę następującą:

Jeden z pułków piechoty i jeden huzarski pułk mojej armji z dumą nazywają Waszą Cesarską i Królewską Mość swym szefem.

Jest mem serdecznym pragnieniem, aby i moja artylerja, która w sukcesach wojny obecnej wzięła tak wybitny udział, również zastępczo była podobnym odznaczeniem. Dlatego proszę Waszą Cesarską i Królewską Mość, by zechciała przyjąć

Przewrót w Rosji.

Ponieważ połączenie telegraficzne z Rosją dla komunikacji prywatnej jest obecnie niedostępne, wiadomości o tem, co się dzieje w Rosji, czerpane są w Haparandzie i Sztokholmie na podstawie informacji, zdobytych od zbiegów i są, wielce sprzeczne, przyjmować je zatem należy powściągliwie.

Według Pet. Ag. Tel. Zjazd rob. żołnierski wydał jeszcze jedną odezwę treści następującej:

Do robotników, żołnierzy i chłopów:

„Na zasadzie woli przeważającej robotników, żołnierzy i chłopów, opierając się przytem na powstaniu robotników i załogi petersburskiej, Zjazd ujmuje władzę w swe ręce.

Zaproponuje on wszystkim narodom zawarcie pokoju demokratycznego i natychmiastowe zawieszenie broni, które powinno niezwłocznie nastąpić na wszystkich frontach. Nie powinien paść więcej już ani jeden strzał.

Władza rad robotniczo-żołnierskich ustali i zapewni podział gruntów prywatnych, rządowych i kościelnych pomiędzy chłopów, będzie bronić praw żołnierskich w drodze urzeczywistnienia zupełnej demokratyzacji armji, ustanowi kontrolę robotniczą nad całą produkcją, zapewni zwolanie konstytuancy w właściwym czasie, dołoży starań do zaopatrzenia miast w artykuły najpierwszej potrzeby i zagwarantuje wszystkim narodowościom, zamieszkującym Rosję, prawo organizowania swej przyszłości.

Zjazd postanawia, że cała władza publiczna przechodzi w ręce rad robotniczo-żołnierskich, których zadaniem będzie zaprowadzenie trwałego, rewolucyjnego porządku. Zjazd wzywa żołnierzy, przebywających w rowach strzeleckich, do czujności i wytrwania. Zjazd jest przekonany, że rewolucyjna armja będzie umiała bronić rewolucji przeciwko wszelkim zakusom imperialistycznym aż do chwili, kiedy nowy rząd będzie w stanie doprowadzić do skutku zawarcie pokoju demokratycznego, jaki proponuje bezpośrednio wszystkim narodom.

Nowy rząd przedsięwzięcie kroki w celu zapewnienia armji zaspokojenia wszystkich jej potrzeb w w drodze energicznej polityki opodatkowania kół posiadających. Jednocześnie rząd polepszy położenie materialne rodzin żołnierskich.

Stronnicy Kornilowa, Kiereńskiego, Kaledina i innych usiłują wysłać wojska do Petersburga. Niektóre oddziały, które dały się złudzić przez Kiereńskiego, przeszły już na stronę zbuntowanego narodu.

Żołnierze! Stawcie czynny opór Kiereńskiemu, temu stronnikowi Kornilowa!

Kolejarze! Zatrzymajcie siły bojowe, wysłane przez Kiereńskiego przeciwko Petersburgowi!”

Główna kwatera rewolucjonistów.

Biuro Reutersa donosi z Petersburga:

T. zw. „Smolnyj Instytut”, będący kwaterą główną sekretarskiej Rady robotników i żołnierzy, oraz rewolucyjnej komisji wyznaczonej przez

staje pod ochroną wielkich sił wojskowych, które obsadziły również sąsiednie gmachy i ulice.

Samochody pancerne, uzbrojone w działa, są w bezustannem pogotowiu.

Komiteta rewolucyjny wydaje z instytutu Smolnego wszystkie swe rozkazy, które wprowadza natychmiast w życie „Czerwona Gwardja”.

U mostu mikołajewskiego, po za krawowniczym „Aurora”, zebrała się cała flotyla statków wojennych, których załogi oddały się do rozporządzenia nowego rządu.

Nowi władcy położyli swe ręce przede wszystkim na przywódcach planowanego przez koła burżuazyjne zamachu stanu.

Miejscowe rady robotników i żołnierzy, oraz komitety wojskowe otrzymały z Petersburga polecenie odszukania Brusilowa i Ruzskiego i uwięzienia ich.

Gdzie Kiereńskij.

Według informacji angielskich Kiereńskij jest w drodze ku tym odziałom wojska, które sam niedawno wzywał do Petersburga. Podobno jest zdecydowany stanąć na czele tego wojska, wiernego jego rządowi, i przy jego pomocy stłumić ruch leninowców; podobno pod żadnym pozorem nie chce wyrzec się dalszego prowadzenia wojny wspólnie ze sprzymierzeńcami. Prasa szwajcarska, podając te wiadomości, przestrzega, że pochodzi wyłącznie ze źródeł angielskich.

Według informacji sztokholmskich, Kiereńskij miał się udać w nocy, z środy na czwartek, samochodem do Oranienbaumu, by namówić uczniów tamtejszych dwóch szkół podchorążych oraz konsystującą tam oddziały karabinów maszynowych do pomaszzerowania na Petersburg, gdyż zarówno junkrowie, jak wspomniane oddziały, wypowiedzieli się za popieraniem rządu tymczasowego.

Jednakże w drodze do Oranienbaumu stwierdził on pod Strelna, że szosy i tory kolejowe obsadzone są przez trzeci pułk rezerwy i oddziały karabinów maszynowych, które otrzymały rozkaz aresztowania dyktatora. Wskutek tego Kiereńskij musiał przerwać swą jazdę do Oranienbaumu i bocznymi drogami skierował się na południe, ku Gacznynie.

Czy udało mu się znaleźć tam schronienie—nie jest jeszcze pewnem.

Dzienniki francuskie donoszą z Londynu, że Kiereńskij przybył podobno do Moskwy.

Jak donosi Ag. Havasa z Paryża, „Temps” zamieścił depeszę petersburską z dnia 7 listopada, według której Kiereńskij podczas ucieczki samochodem został zatrzymany i aresztowany.

Trockij prezesem ministrów

Do „Daily Telegraphu” donoszą z Petersburga: Maksymaliści obwołają Trockiego prezesem ministrów; bezpośrednio po tem zwrócił się on do wszystkich państw wojujących z propozycjami pokojowymi. O ile Niemcy odrzuciłyby te propozycje, w takim razie zażąda Trockij prowadzenia wojny w dalszym ciągu.

(Leo Trocki, którego nazwisko rodzinne brzmi właściwie Leo Bronstein, pochodzi z Mikołajewa i liczy obecnie około 37 lat. Już w dziewiętnastym roku życia był wysłany na Syberję za dzia-

godność szefa mojego pułku haubic polowych № 25.

Kwatera Główna, 4 listopada 1917 r. Karol.

Wypadek cesarza austriackiego.

WIENIĘ. — W dniu 10 b. m. J. C. M. Cesarz Karol bawił z królem bułgarskim w Gorycji i Palmarnowie.

W drodze powrotnej samochód Jego Cesarzkiej Mości, podczas próby przejechania przez jeden z plynących obok Isonzo strumieni utkwil w nim. Niepodobna było wydobyć samochodu z łożyska strumienia.

Strzelec przyboczny Jego Cesarzkiej Mości, Reizenbichler, oraz wachmistrz gwardyjski, Womek chcieli zanieść Cesarza na brzeg. Przytem broń, na której strzelec przyboczny się oparł, zlamala się i prad uniósł strzelca.

Jego Cesarzka Mość nie opuścił strzelca w tem niebezpieczeństwie i przytem również został porwany przez wzburzone fale rzeki, a razem nim wyżej wzmiankowany wachmistrz gwardyjski, Womek.

Prad niósł cesarza wraz z nimi obydwojma przez większą przestrzeń.

Dzięki pełnemu poświęceniu, bezprzykładnie wiernemu zachowaniu się tego swity, przedewszystkiem zaś księcia Parmy, który natychmiast rzucił się w rzekę, po dłuższych usiłowaniach wyniesiono cesarza na ląd.

Zabity generał.

BERLIN. — Dzisiejszy „Lokal Anzeiger“ donosi: Dowódca dywizji rezerwy, gen. piechoty Herman v. Wartenberg, padł w chwili przegladu przedniej linii swych wojsk.

Za natychmiastowym pokójem.

LUGANO, 11.XI. — W Medjolanie odbył się olbrzymi meeting socjalistów, na którym powzięto uchwałę domagania się zawarcia natychmiastowego pokoju, pod warunkiem zachowania całości terytorjum włoskiego.

Jednocześnie postanowiono porozumieć się z socjalistami rosyjskimi, w celu wywarcia odpowiedniego nacisku na rządy państw koalicyj.

Sytuacja we Włoszech.

BERLIN. — Nota Havasa z dnia z dnia 9-go b. m. pisze, co następu-

je: „Nowy komitet wojenny ukrywa, oczywiście, swe zamiary, dlatego też byłoby przedwczesnym zastanawiać się nad tem, czy równie wenecką należy opuścić dla utworzenia nowego frontu dalej w tyle. Co Francja i Anglja uczynić mogą dla ulżenia ciężkiemu nieszczęściu włosów, to się czyni przez ciągłe nadsyłanie wojska i materiałów bojowych. Rozpoczęły się już także francusko-angielskie prace organizacyjne na terenie, upatrzonym do stawiania operu tak naturopowszego.

BUDAPESZT. — Z Genewy donoszą do Pesti Hirlap: Jest prawie wyłączone, ażeby armja włoska mogła w najbliższych tygodniach podjąć kontrotensywe. Włosi muszą tak długo poprzestać na defensywie, aż zreorganizują i uzupełnią swoją artylerię. To może nastąpić w najbliższym razie dopiero w grudniu.

Instruktorzy dla armji amerykańskiej.

BERLIN. — Do „Vossische Ztg.“ donoszą z Amsterdamu: We czwartek przybyło do Nowego Jorku grono oficerów angielskich i francuskich, w charakterze instruktorów dla armji amerykańskiej.

Telegramy własne

Nie uznany rząd.

WASZYNGTON, 11.11. (w) — Ag. Reutersa donosi: Tutejsza ambasada rosyjska wzywa się uznać autorytetu rządu maksymalistycznego.

W sprawie apro wizacji Rosji.

SZTOKHOLM, 11.11. (w) — „Aftensbladet“ donosi, że firmy szwedzkie, które dostarczały śledzie norweskie do Rosji, otrzymały w tych dniach rozkaz od władz angielskich, aby wstrzymać dowóz zupełnie.

Powody tego rozporządzenia, ani czas, na jaki ma ono obowiązywać, nie są podane. Przepuszczalne, że podobnie dowóz innych artykułów spożywczych do Rosji zostanie przerwany.

Wątpliwa wiedza.

KOPENHAGA, 11.11. (w) Sprawozdawca petersburski pisma norweskiego „Tidensstegen“ donosi: Rada robotniczo-żołnierska wyłoniła komitet, w której prezes Lenin jest za-

razem premierem ministrów, Trocki — ministrem spraw zewnątrznych. Również pozostałe stanowiska ministrów obsadzane są przez mieńszewików (?). Rada ta jest obecnie panem położenia w Petersburgu. Wojska tej patrolują po ulicach. Przewrót ożywa godną podziwu organizacją odbywa się bez tumultów i plądrowania. Ponieważ większość banków i sklepów pozostaje zamkniętymi, Rada zażądała natychmiastowego otwarcia tychże.

Na wielkie trudności napotkała Rada, wobec tego, że rada miejska i głowa miasta wzbraniają się uznać rząd maksymalistyczny.

Kiereński wraz z Aleksiejewem i Kornilowem znajdują się w kwatery głównej.

Proklamacja Kiereńskiego.

WIENIĘ, 11.11. (w) Z wojennej kwatery prasowej donoszą: O stanie zapłatanego położenia Rosji, adzie każdej chwili można się spodziewać wybuchu wojny domowej — dają pewne pojęcie następujące odczyty, wydane z obozu Kiereńskiego, które zostały przyjęte przez nasze stacje iskrowe:

„Do wszystkich wojsk petersburskiego okręgu wojennego:

Ja, prezes ministrów rządu tymczasowego i głównodowodzący siłami zbrojnymi republiki rosyjskiej przybyłem dziś na czele wiernych ojczyźnie wojsk.

Nakazuję wszystkim wojskom petersburskiego okręgu wojennego, które wskutek nieporozumienia lub pod przymusem przyłączyły się do bandy zdrajców ojczyzny i rewolucji, aby ani chwili nie wahały się z wypełnieniem swego obowiązku.

Rozkaz ten ma być rozpowszechniony po wszystkich obozach, kompaniach, szwadronach i t. d.

Podpisano: Prezes ministrów rządu tymczasowego i głównodowodzący wojskami, Kiereński“.

II. Do garnizonu Petersburga.

Ślawnie, oddana rewolucji i ojczyźnie wojska frontu przybyły do Petersburga. Aby uniknąć przelewu krwi niewinnej — aresztujcie tych, którzy was wciągnęli i którzy niszczą kraj i zdradzają. Aby wiedziano, które pułki pozostały wierne swemu obowiązkowi — wysłicie delegacje naprzeciw zbliżających się wojsk z frontu!

Rada wszechrosyjskiego kongresu dla ratowania ojczyzny i rewolucji. Podpisano: komisarz okręgu wojennego — Maniewski.

III. Wierne krajowi i rewolucji wojska, w zupełnej jedności z Radą związku wojsk kozackich i ze wszystkimi organizacjami demokratycznymi opanowały wczoraj Carskie Sioło i stację radio-telegraficzną. Buntownicy niesfarnymi bandami cofają się w kierunku Petersburga. Przeciwno plądrowaniu zastosowane będą odpowiednie środki; pochwycony na zaburku będą natychmiast, na miejscu przestępstwa, rozstrzelani. Winni wywołania rozruchów oddani będą pod rewolucyjny sąd wojenny.

IV. Do organizacji wojskowych i komisarzy!

W Petersburgu oburzenie przeciw maksymalistom wzrasta z dnia na dzień. Dziś doszło na tem tle do otwartych wystąpień, a w niektórych miejscach do starć ulicznych. W Moskwie „czerwona gwardia“ została pobita. Przed wieczorem Kiereński stanął pod Petersburgiem. Połączenie ze stolicą zostało przywrócone. Delegacja Rady dla ratunku ojczyzny udała się do Kiereńskiego. Stwierzenie ruchu maksymalistów jest kwestją najbliższych dni lub nawet godzin. W celu możliwie planowego zakończenia ruchu niezbędne jest porozumienie wszystkich sił demokracji „Wszechrosyjskiego Komitetu dla ratowania ojczyzny i rewolucji“.

Komisarz głównodowodzącego wojskami.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa w Petersburgu dojdzie niebawem pomiędzy zwolennikami obu partii do krwawych starć.

Cele wojenne Bułgarii.

SOFJA, 11.XI. — Po mowie premiera Radosławowa — „Sobranie“ odroczyło swe posiedzenia do 1-go grudnia.

Prezes ministrów dowodził w mowie swej, że cele wojenne Bułgarii są wiadome — chodzi tu mianowicie o zjednoczenie Bułgarii w jej granicach historycznych.

„Domagamy się — mówił premier — Macedonii, Dobrudży i zrabowanych przez Serbię okręgów bułgarskich“.

Wydawnictwa „Kurjera Łódzkiego“

Następujące wydawnictwa nasze, nabywać można w administracji (ulica Zachodnia № 37,) **po bardzo niżonych cenach.**

Konkurencja (nowela)	zamiast 25 kop.	—	25 fen.
Szewc warszawski (powiastka)	10	—	10
Sen Marysi o N. Marji Pannie	10	—	10
Pamiętniki Warjata 4 tomy	2 rb.	—	2.40
Poświęcenie (nowela)	60	—	75
Sztabs kapitan Rybnikow	60	—	75
Chłuba detektywów	60	—	75
Z tamtego świata	60	—	75
Co zrobić, aby handel szedł dobrze	25	—	35

Udzielam korepetycji

w zakresie 7-in klas: arytmetyki, algebry, geometrii, trygonometrii i fizyki, oraz przygotowuję zupełnie do klas niższych (do III-ej włącznie). Godziny zajęć przed połudn. do 2-ej i po poł. od 6-ej. Oferty proszę składać pod „Korepetycje“ w N. K. Ł.

Instytut języków

inst. Berlitza Przejazd 19.

Wycza w krótkim czasie: — niemieckiego, polskiego, francuskiego, angielskiego. 9 Mł. mies. Zapisy 11 — 1 i pół. 15—8 (niedz. 10—12)

Lekcji muzyki (na fortepianie)

udzielam na warunkach przystępnych. Pracujęm duże ustępstwa. Lekcje niedzielne. Benedykta 14. m. 28 lewa. of. II piętro.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A kuszerka Marja Kubička przyjm. i e. Piotrkowska № 199 — 7.

Mebel z 3 pokoi sprzedam tanio oraz palto damskie. Główna 9 m. 14

Potrzebne menażki na 2 obiady. Wiedomość: M 174 Piotrkowska, „Sort-wia.“ 3

Zaginiona karta legitymacyjna na chleb, wydana z uczestnictwem przy ul. Ciemnej, na 5 osób na imię Teodor z Adam Kiewicz.

Zaginiona legitymacja na chleb dla 5 osób, wydana z 40 uczestnictwem na imię Jakóba Ciemniagi.

Zaginiona legitymacja chlebowa, wydana z 3 uczestnictwem na 3 osoby na imię Franciszka Kaszuba.

Zaginiona paszport niemiecki, wydana w Puczniewie na imię Józefa Janiaka

Lustra belgijskie oraz garderobę sprzedam. Północna 24.

Rutynowana nauczycielka

przyspasabia na stopnie celujące u. wszystkich klas szkół średnich. Specjalność: język niemiecki i matematyka. Analfabetów wycza w krótkim czasie polskiego, niemieckiego i arytmetyki do buchalterii. K. J. 14 m. 22.

Nauczycielka muzyki

udziela lekcji, przygotowuje do szkół muzycznych, sumiennie i niedrogo. Starszym kurs skrócony. Dla pracujących lekcje niedzielne. Oferty pod lit. B. H. 15. do administracji N. K. Ł.

Lekarz-Dentysta **H. Lewita** Choroby zębów i jamy ustnej. Przyjmuje od 10—2 i od 4—7. Piotrkowska № 17.

Lekarz-dentysta **S. GORDIN** Konstaniowska 18. Przyjmuje od godziny 10 do 12 i 2—7.

Wypredaż RESZTEK

różnych, barczany, fianela, dubeltowy kort na spódnice, całgi satyna prześci-radła i batyst. Konstaniowska № 3, drugi dom od Nowego Rynku w podwórzu. parter.

CEBULKI kwiatowe NASIONA do jesiennego wysiewu — polecają składy — L. Jasińskiego w Łodzi, (Andrzeja 10) i w Łagow.